

Leonarda Mariak
Uniwersytet Szczeciński

Językowy obraz Kozaka w *Ogniem i mieczem* Henryka Sienkiewicza.

Cześć I. Sposoby prezentacji przedstawicieli społeczności kozackiej

Renata Grzegorzczkova (1995: 15) pojęcie „językowego obrazu świata”, którego wycinek będzie przedmiotem rozważań w niniejszym szkicu, rozumiem jako „obraz świata odbity w systemie językowym, przy czym system językowy stanowi swoistą interpretację świata, a nie jego proste odbicie.” Z treści przywołanej definicji wynika, że język i zawarte w nim treści umożliwiają nie tylko interpretację rzeczywistości, ujętą w postaci sądów o świecie, ale wyrażają również subiektywny stosunek użytkowników języka oraz wskazują na system wartości i wartościowanie tej rzeczywistości (zob. Anusiewicz 1995: 9). A zatem językowy obraz świata jest uzależniony od punktu widzenia oraz perspektywy oglądu (zob. Bartmiński 1999: 111–112), czynniki te mają z kolei wpływ na system wartości aksjologicznych, stosowanych w stosunku do opisywanej rzeczywistości, decydują również o sposobach ujęcia podmiotu pod względem różnych kryteriów oraz o dystrybucji określonych językowych kategorii opisu świata w postaci odpowiednich form gramatycznych, słownictwa, frazeologii (Zob. Grzegorzczkova 1999: 45; Anusiewicz 1995: 12).

Z uwagi na tak przyjęte założenia, badanie językowego obrazu Kozaka w *Ogniem i mieczem*¹ Henryka Sienkiewicza dotyczyć będzie dwóch zasadniczych aspektów. W części pierwszej omówiony zostanie repertuar środ-

¹ Korzystam z wydania: *Henryk Sienkiewicz. Wybór pism*. Wydanie w dwunastu tomach ilustrowane ze wstępem L. Kruczkowskiego, Warszawa 1954, t. V–VI (Tekst oparto na zbiorowym wydaniu *Dzieł Henryka Sienkiewicza*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1949, t. V–VI). Dalej w skrócie *Oim*.

ków językowych służących przedstawieniu tej „licznej, wolnej i bitnej quasi-wspólnoty regionalnej” (Strycharska-Brzezina 2005: 20)², część druga zawierać będzie analizę elementów ewokujących kulturę Kozaczyzny oraz uwarunkowań językowych i geograficzno-przyrodniczych regionów zamieszkałych przez Kozaków³. Dwa ostatnie czynniki potraktowano jako dopełniające obraz Kozaków i Kozaczyzny wykreowany w powieści Sienkiewicza. W podjętych badaniach szczególną uwagę zwrócono na sposoby wartościowania opisywanej rzeczywistości, co w kontekście badanego tekstu, jakim jest powieść historyczna reprezentująca określony typ wizji historii i własny system wartości miało znaczenie zasadnicze.

Analizę zebranego materiału leksykalnego należy rozpocząć od zdefiniowania pojęcia *Kozak* oraz wyjaśnienia, kim byli Kozacy w XVII-wiecznych realiach historycznych, opisanych przez Sienkiewicza w *Oim*. Wbrew pozorom nie jest to zadanie proste, ponieważ na podstawie dostępnych źródeł (literackich i fachowych) nie można jednoznacznie określić statusu tej społeczności w okresie staro- i średniopolskim⁴. Badania W. Serczyka (1984) i M. Strycharskiej-Brzeziny (2005: 19–20) dowodzą, że w XVI wieku mianem *Kozaka* określano wszystkich (bez względu na narodowość lub pochodzenie), którzy nie mieli stałego miejsca zamieszkania, utrzymywali się z rabunków, przebywali zwykle na terenach przygranicznych. Informacje zawarte w źródłach pamiętnikarskich XVII–XIX wieku wskazują, że nazwa *Kozak* nie była jednoznacznie nazwą narodowości ani etnonimem, odnosiła się raczej do grupy społecznej – żołnierzy, przedstawicieli wolnego stanu (Niewiara 2000: 117)⁵. XIX-wieczne źródła leksykograficzne: SL⁶, SWil⁷,

² Praca ta jest podstawowym źródłem porównawczym i stanowi punkt odniesienia dla niniejszego artykułu.

³ Problem ten zostanie omówiony w kolejnym artykule jako część druga całości.

⁴ Skomplikowaną ewolucję semantyczną omawianego terminu dodatkowo podkreślają wahania pisowni widoczne w zapisie propriально-apelatywnym *Kozak/kozak* w XIX-wiecznych źródłach literackich. W przytoczonych przez M. Strycharską-Brzezinę danych wynika, że pisownia z wielkiej litery zastrzeżona była dla ‘Kozaka zaporoskiego’, zaś pisownia z małej – dla członków formacji służebnych oraz hajdamackich (2005: 35). Zasady tej przestrzegali również Sienkiewicz w *Oim*.

⁵ Zob. również hasło *Kozak* w źródłach: *Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, red. H. Koneczna, W. Doroszewski, t. 1–2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1965 oraz I. Szlesiński, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź 1985.

⁶ S. B. Linde, *Słownik języka polskiego*, Lwów 1854–1860 (Wydanie drugie, poprawne i pomnożone), t. II, s. 471–472.

⁷ *Słownik języka polskiego*, red. A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szyszek i zespół (wyd. M. Orgelbranda), Wilno 1861, t. I, s. 537.

SW⁸ oraz XX-wieczny SJPD⁹ w definicjach podają więzi rodowo-społeczne, a także miejsce zamieszkania – Ukrainę, jako najważniejsze wyróżniki, swoiste dla tej ludności. M. Strycharska-Brzezina na podstawie analizy nazw określił *Kozaka* (głównie compositów, uniwerbizmów, elips) zebranych z XIX-wiecznych tekstów literackich oraz z ówczesnych dokumentów¹⁰ rozumienie terminu *Kozak* rozpatruje w kontekście kresów południowo-wschodnich I Rzeczypospolitej i uwzględnienia kilku kryteriów interpretacyjnych wskazujących na funkcje, role społeczne, miejsce zamieszkania przedstawicieli tej grupy społecznej. Do najważniejszych i najlepiej zaświadczonych w źródłach kryteriów autorka zaliczyła: 1. Przynależność do samorządnej kozackiej organizacji wojskowej (*Kozak siczowy*, *Kozak zaporoski*); 2. Aspekt państwowo-wojskowy w oglądzie Kozaczyzny (*regestrowy*, *Kozak regestrowy*); 3. Różnice w codziennym życiu związane z miejscem bytowania; opozycja step–gród (*kozak stepowy*, *Kozak grodowy*); 4. Pełnioną służbę oraz sposób rekrutacji do wojska (*czeladny kozak*, *kozak stajenny*; *kozak nadworny*, *kozak zamkowy*). Na podstawie określeń *Kozaka* występujących w *Oim* można wywnioskować, że rozumienie pojęcia *Kozak* przyjęte przez Sienkiewicza jest najbliższe temu, które zostało odnotowane w XVII-wiecznych pamiętnikach.

W *Oim* podstawowa nazwa *Kozak* pojawia się 366 razy, prócz niej w zestawie określeń znalazły się również nazwy analityczne, np.: *Kozak grodowy* (1/232)¹¹, *Kozak pański* (1/387), *Kozak regestrowy* (1/36), *Kozak siczowy* (2/253), uniwerbizmy takie jak: *Zaporoziec* (76 użyć, np. 1/104), *Niżowiec* (16 użyć, np. 1/114), *Zadnieprzaniec* (3 użycia, np. 2/337), *Siczowiec* (1 użycie, 1/180) oraz elipsy grup nominalnych, np.: *Siczowy* (10 użyć, np. 2/34), *Niżowy* (9 użyć, np. 1/234), *regestrowy* (5 użyć, np. 1/16), *grodowy* (2 użycia, np. 1/114). Łącznie nazwa *Kozak* oraz jej bezpośrednie bliskoznaczniki (o neutralnym zabarwieniu) pojawiły się w tekście powieści prawie 480 razy, co może świadczyć o znaczącej roli tej grupy społecznej w kreacji świata przedstawionego powieści.

Wymienione neutralne synonimy proste i złożone, pełnią w *Oim* funkcję poznawczą i należą do podstawowego repertuaru nazw określających

⁸ *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, Warszawa 1900–1927, t. II, s. 510.

⁹ *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa, t. III, s. 1076.

¹⁰ Autorka korzystała w swoich badaniach z prac W. Serczyka, zwłaszcza pozycji: *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków 1984.

¹¹ Cyfry w nawiasie oznaczają lokalizację: tom oraz stronę, na której dany leksem wystąpił w powieści.

przedstawicielei wspólnoty kozackiej, które można znaleźć również w innych tekstach literackich XIX wieku oraz w źródłach fachowych. Prócz nazw wykorzystanych przez Sienkiewicza, w powieściach tego typu pojawiło się znacznie więcej zróżnicowanych pod względem struktury i znaczenia form, takich jak: *niżnik*, *Zaporożca*, *Zaporożanin*, *nierejestrowiec*, *stepowiec*, *stepowik*, *dworak*, *starościnięc*, liczne były również nazwy złożone, np.: *Kozak dworu*, *zamkowy*, *szlachecki*, *starościński*, *stajenny*, *czeladny*; *Zaporożec polski*, *Zaporożec turecki* i inne¹². Wprowadzenie do powieści tylko części z bogatego repertuaru nazw uwidacznia jedną z najbardziej charakterystycznych cech warsztatu artystycznego Sienkiewicza – mianowicie prostotę języka, która w tym przypadku jest efektem selektywnego podejścia do materiału leksykalnego. Podobną metodę pisarską autora można zauważyć w odniesieniu do elementów świata wojny i wojskowości wykreowanego w Trylogii oraz doboru leksyki z tego kręgu semantycznego.

Podkreślić również należy, że w zakresie nienacechowanych bliskoznaczników nazywających społeczność kozacką, Sienkiewicz nie wprowadził żadnych neologizmów, lecz korzystał z rejestru określeń znanych polszczyźnie i używanych przez innych pisarzy współczesnych mu, co z kolei dowodzi dążności pisarza do zachowania jasności przekazu i chęci dostosowania języka do potrzeb i możliwości odbiorców o różnych kompetencjach językowych.

W związku z wymienioną tu podstawową nazwą *Kozak* pozostaje dość rozbudowana grupa derywatów słowotwórczych, wśród których znajdują się przymiotniki typu: *kozaczy*, *kozacki*, *skozaczony*; przysłówki: *po kozacku*, *z kozacka* oraz rzeczowniki: *Kozaczysko*, *kozaczek*, *kozactwo*, *Kozaczyzna*. Ostatni z derywatów ma w powieści dwa znaczenia, które dotyczą: 1. 'kozackiej organizacji wojskowej na Zaporozżu i jej członków' oraz 2. 'doby w historii ziem ukraińskich (od ok. poł. XVI do XVIII w., w których istniała ta organizacja), kojarzonej najczęściej z powstaniem' (Strycharska-Brzezina 2005: 41). W przypadku przymiotników: *kozacki*, *kozaczy* można wskazać pewną ich specjalizację ze względu na zakres dystrybucji. Pierwszy z określników wykazuje łączliwość z rzeczownikami osobowymi, np.: *ataman*, *komisarz*, *starszyzna*, *watażka*, nieosobowymi – głównie związanymi z przedmiotami i innymi obiektami opisywanych realiów kozackich, np.: *chorągiew*, *czołno*, *kula*, *okop*, *pieśń*, *telega*, *wojsko*, *zimownik*. Przydawka dzierżawcza *kozaczy* łączy się zwykle z pojęciami abstrakcyjnymi, np.: *bieda*, *bunt*, *dusza*, *los*, *pogarda*, *serce*, *sława*, *życie*, a powstałe w ten sposób wyrażenia nabie-

¹² Przykłady za M. Strycharską-Brzezią (2005: 22–31).

rają charakteru podniosłego. Niektóre połączenia z przymiotnikami *kozacki*, *kozaczy* mają znaczenie metaforyczne, zwłaszcza gdy stają się określeniami kozackich powstań: *kozacka burza*, *kozacka groza*, *kozacka zawierucha*, *kozackie niespokojności*, *straszliwy żywioł kozacki*; *kozaczy szum*, *kozackie żniwo*. Wymienione wyrażenia mogą mieć różne, uzależnione od kontekstu, zabarwienie ekspresywne (dodatnie lub ujemne). W przypadku zaś przysłówków złożonych: *po kozacku*//*z kozacka* można stwierdzić, że zawsze wprowadzały one waloryzację ujemną, która wynikała z presuponowanego znaczenia – ‘nie po rycersku, po chłopsku, niedbale, źle’. Prócz wyraźnie negatywnej waloryzacji, podane formy adiektywne sygnalizowały obcość, odrębność Kozaków i Polaków zamieszkujących ziemię Rzeczypospolitej, np.: *Rany jego, opatrzone po kozacku* przez starego kantarzeja, otworzyły się, oświadczyła nim gorączka (1/197); *Co tedy chcesz czynić, junaku nieszczęsny? jak postąpisz? – Jak Kozak – po kozacku!* (1/272); – *Ty w duszy Lach, nie Kozak, kiedy po kozacku nie chcesz dziewczyny zniewolić...* (1/8); *No, daruj ty mnie, że ja przyszedł po ciebie do Rozłogów po kozacku, z szablą i ogniem* (2/21); *Ale też za to młodzi kniazio wie hodowali się wpół dziko i więcej po kozacku niż po szlachecku* (1/68); *samopały albo tak zwane z kozacka „piszczele”* (1/36).

Do innych sygnałów obcości zaliczyć można takie konstrukcje opisowe, które na zasadzie presupozycji wskazywały na pewne specyficzne, właściwe tylko Kozakom cechy: – *klaniał im się obyczajem kozackim w pas* (1/71); *Sprawiono szyk pochodowy ze zwykłą Tatarom i Kozakom chyżością, po czym wojska ruszyły naprzód.* (1/190); *Nieprzyjacieli (...) otaborzywszy się z szybkością Kozakom tylko właściwą, za miasto za rzekę uszedł zniszczywszy za sobą mosty.* (1/438); *Kozactwo jednak szło bez zwykłych wrzasków, bez wycia i zatrzymało się po drugiej stronie grobli.* (1/478–479).

Prócz różnych wariantów terminu *Kozak* powieść obfituje w liczne formy synonimiczne różnicowane wewnątrznie, wśród których można wyróżnić nazwy własne postaci fikcyjnych oraz rzeczywistych, dobrze znanych z historii¹³. Z uwagi na opisywane realia wojenno-wojskowe dominują tu zwłaszcza nazwiska przywódców, pułkowników powstań kozackich lub przedstawicieli kozackiej starszyny np.: *Nalewajko*, *Łoboda*, *Kremski*, *Pawluk*, *Pułjan*, *Chmielnicki*, *Konaszewicz Sahajdaczny*, np.: *po chwili ozwał się dzwon na radę, na którego głos wnet wojska zaporoskie poczęły się zbierać. Zasiedli więc dowódcy i pułkownicy: straszliwy Krzywonos, prawa Chmielnickiego ręka, stary i doświadczony*

¹³ M. Borzęcki wymienia z nazwiska 52 postaci Kozaków, w tym 38 to postaci autentyczne oraz jedna – Bohun – o pierwowzorze historycznym (1999).

Filon Dziedziąta, pułkownik kropiwnicki, *Fedor Łoboda* perejaślawski, okrutny *Fedoreńko* kalnicki, dziki *Puszkareńko* poltawski, który samym czabanom przewodził; *Szumejko* niżyński, ognisty *Czarnota* hadziacki, *Jakubowicz* czehryński, dalej *Nosacz*, *Hładki*, *Adamowicz*, *Głuch*, *Pułjan*, *Panicz* – nie wszyscy, bo niektórzy byli na wyprawach... (1/409).

Występujące w powieści antroponimy pełniły ważne funkcje stylistyczne, np.:

1. Przywołanie nazwisk postaci autentycznych zwiększało realizm i prawdopodobieństwo przedstawianej rzeczywistości literackiej;

2. Zastosowane przez pisarza różne przekształcenia stylistyczno-morfologiczne w obrębie nomina propria sprawiły, że niektóre z nich przyjmowały nietypową dla siebie funkcję znaczącą oraz służyły wyrażaniu emocji. Wymiar semantyczno-pojęciowy¹⁴ oraz emotywno-funkcjonalny (pragmatyczny) ujawnia się w przypadku tych antroponimów, które pisarz wykorzystał na zasadzie synonimów dla określenia wcześniejszych powstań kozackich, np.: *Jako człek stary, pamiętał dobrze czasy Nalewajki, Łobody, Kremskiego, znał ukraińskie rozbójnictwo lepiej może jak ktokolwiek na Rusi* (1/37). Podobną funkcję można przypisać nazwiskom użytym w stylistycznie i emocjonalnie nacechowanej liczbie mnogiej: *Jako człek stary, pamiętał dobrze czasy Nalewajki, Łobody, Kremskiego, a znając jednocześnie Chmielnickiego wiedział, że on wart dwudziestu Łobodów i Nalewajków* (1/37); *A gdy jego nie masz, nikogo nie masz, jak widzę! Gdzie sława kozacka? gdzie Pawłuki, Nalewajki, Łobody i Ostranice?* (1/417). Przywołane tu nazwy własne z uwagi na naddane kontekstowo znaczenie pełnią funkcję swoistych synonimów zastępujących takie określenia apelatywne, jak: *chmielniczyzna, kozaczyzna*

3. Ponadto nazwy własne mogą pełnić funkcję sygnałów ekspresywności. Oznaki wartości ekspresywnej (zwłaszcza deprecjacji postaci) widoczne są np. w przekształceniach morficznych nazwisk. Zalicza się tu np. użycie skróconej formy nazwiska przywódcy powstania kozackiego – *Chmiel* (przez co nazwa własna stała się na powrót pospolitą, od której była pierwotnie fundowana) oraz końcówki fleksyjnej *-i/-y* właściwej rzeczownikom nieosobowym zastosowanej w nazwie: *Kozaki*. Stosowanie nieosobowej końcówki widoczne jest nie tylko w przypadku antroponimów, lecz także w zakresie in-

¹⁴ W. Pisarek wśród pięciu wymiarów przysługujących poszczególnym wyrazom wymienia między innymi wymiar semantyczno-przedmiotowy, który odbija zdolność słowa do **oznaczania** (najpełniej realizuje się w nazwach jednostkowych, a więc nazwach własnych), wymiar semantyczno-pojęciowy, który odbija zdolność słowa do wyrażania **znaczenia** (realizuje się wyrazach nazywających pojęcia oderwane lub ogólne) oraz wymiar emotywno-funkcjonalny (najpełniej realizuje się w słowach wyrażających **emocje**) (Pisarek 1976: 15–16).

nych nazw osobowych, np.: *atamany*, *rezuny*. A. Wilkoń (1976: 131) formy tego typu uznaje za pseudoarchaizmy, które pisarz wykorzystał głównie w funkcji znaków sygnalizujących ludowo-ruski język bohaterów chłopskich i kozackich. Potwierdzeniem tego spostrzeżenia może być fakt, iż rzeczowniki osobowe z końcówką rzeczową pojawiły się przede wszystkim w Oim, w której typ bohatera chłopsko-kozackiego został najlepiej zobrazowany, w pozostałych częściach Trylogii formy te nie występują prawie wcale¹⁵. Ponadto w przypadku osobowych określeń wrogów, końcówka nieosobowa *-y* nadaje tym nazwom wyraźnie pejoratywny odcień¹⁶. W opinii autorów *Stylistyki* (Kurkowska, Skorupka 1959: 36) negatywne nacechowanie tego typu form jest cechą XIX-wiecznej polszczyzny, w XVIII stuleciu należały one do zasobu polszczyzny potocznej.

Warto dodać, że większość przytoczonych przykładów nazwisk ma strukturę charakterystyczną dla nazwisk wschodniosłowiańskich, np. nagłosowe *h* w nazwisku *Hładki*, *Hołody* lub sufiksy *-ejko/-eńko/-enko*: *Szumiejko*, *Fedoreńko*, *Puszkareńko*, *Worończenko*; *-uk*: *Tatarczuk*, *Pawluk*; *-ko*: *Chwedko*, *Zorko*, *-icz*: *Konasewicz*, *Adamowicz*. Na ruskie pochodzenie nazwisk wskazywać może również apelatywna podstawa, od której nazwiska były tworzone, np. *Sucharuka* (od wyrażenia *sucha ręka*), *Burlaj* (od *burlak* (ukr.) 'XVI–XIX w. przewoźnik rzeczny na Ukrainie i w Rosji'), *Sahajdaczny* (od *sa(ha)jdak* (ukr.) 'skórzany pokrowiec na strzały').

Oprócz nazw własnych znacznie liczniejszą i bardziej zróżnicowaną kategorię określeń społeczności kozackiej tworzą *nomina appellativa*, w zakresie których można wydzielić np. formy ekspresywne, nazwy osób i realiów związanych z wojskowością, co było zdeterminowane dominującymi w fabule powieści wątkami wojennymi i przynależnością większości społeczności kozackiej do formacji militarnych. Ze względu na właściwą Kozakom metodę walki, która opierała się w głównej mierze na uczestnictwie w bitwach zwykle słabo wyćwiczonych, ale nadrabiających dużą liczebnością oddziałów, w grupie nazw apelatywnych znalazło się sporo różnych określeń tych zbiorowości. Grupy walczących ze względu na swoją nieaprobowaną działalność, najczęściej określane były nazwami ekspresywnymi oraz/lub umieszczane w zabarwionych negatywnie kontekstach. Pod względem struktury i znaczenia nominacje te tworzą złożoną i zróżnicowaną kategorię. Występują tu

¹⁵ Jedynie forma *chłopy* jest powszechniejsza i występuje w całej Trylogii.

¹⁶ O funkcji ekspresywnej końcówki *-y* traktowanej jako nacechowany wariant fakultatywny końcówki *-i* wspomina również T. Skubalanka (*Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin 2000; tu rozdz. *Stylistyczna akomodacja struktur gramatycznych. Akomodacja form fleksyjnych*, s. 193).

zwłaszcza nacechowane negatywnie wyrażenia złożone z rzeczownika (nazywającego zbiorowość) oraz zabarwionych ekspresywnie określników, typu: *banda luźna złożona z Kozactwa* (1/446–447), *czerni: kozacka i chłopska* (1/448), *pijana* (1/402), *wyjąca* (1/141); *hultajstwo: Krzywonosowe* (2/280), *zbrojne* (2/312); *kupy: hultajów* (1/360), *zbrojne hultajstwa* (2/83), *kozactwa* (2/283); *tlumy: dzi-czy* (2/212), *niezmierne czerni* (1/232), *rozbestwione* (1/351); *rzesza rozbójnicza* (1/64); *tluszcza rozszalała* (1/352); *wataha: kozacka* (2/314), *zbójców* (2/218); *zgraja rozżarta* (1/494). Czasami na określenie zbiorowości Sienkiewicz wprowadzał rozbudowane wyrażenia o znaczeniu metaforycznym typu:

gniazdo drapieżników niżowych: *Gdy z jednej strony stawało do boju gniazdo drapieżników niżowych, z drugiej potęga, której brzegi oblewały dwa morza* (1/216);

rozhukane i dzikie żywioły: *Dzięki temu Chmielnicki rósł w siły i że nie zaraz ruszył w głąb Rzeczypospolitej, że leżał długo w Białocerkwi, to przeważnie dlatego, by ład w te rozhukane i dzikie żywioły wprowadzić.* (1/402);

tabor krwiożerczy zakłętych, niemilosiernych wrogów: *a tu noc, pustka, ciemność, trupy pod nogami, korowody dusz – w dali zaś tabor krwiożerczy zakłętych, niemilosiernych wrogów.* (2/432).

Do kategorii synonimów o znaczeniach pejoratywnych (systemowych i kontekstowych) zalicza się również rzeczowniki nazywające ludzi typu: *buntownik, hajdamaka, hultaj, łotr, rabuś, rezun, rebelizant, rozbójnik, zbieg, zbój, zbójca, złodziej* oraz np. apozycje typu: *chłop rezun* (1/448), *watażka grubianin* (1/64), *zbój Bohun* (1/265), a także wiele wyrażen nominalnych z przydawką przymiotną: *zbój: bezecny* (1/481), *plugawy* (2/98), *dziki rozbójniczy lud* (1/48), *szelmy parszywe* (2/94), *kobyle dzieci* (1/313) lub wyrażeniem przyimkowym: *rezun z czerni* (2/287), *Zaporożec o twarzy dzikiej i okrutnej* (1/154). Szczególnie często i w dużym skupieniu negatywne określenia Kozaków występowały w języku Zagłoby, np.: *capy, psy niewierne, niewolnicy, swynojady, pijanice, bydlęta nieczyste, gady plugawe, ścierwo, psu-braty*. W celu zwiększenia ekspresji wypowiedzi leksyka nacechowana negatywnie przeplatała się tu z dosadnymi wyzwiskami: *W całym chlewie powstał straszliwy zamęt, podniosły się krzyki i wołania, które zagłuszył grzmiący głos pana Zagłoby: – Ha, złodzieje, ludojady, ha! basafyki! do nogi was wytlukę, szelmy parszywe! Poznajcie rycerską rękę! (...) ha! łotry! (...) – Koli, koli! – wołali mołojcy.* (2/94); *Chamie, pójdz no tu tylko. Nos i uszy ci obetnę, gardła nie wezmę, bo to kata własność. A co, tchórz cię obleciał? boisz się, parobku? Związać mi tego szelmę, a łaskę znajdziecie. Cóż, wisielcze, cóż, kukło żydowska? sam tu!* 2/95.

Wyzwiska skupione w tzw. wiązkach wskazują z jednej strony na cechy idiolektalne tej postaci (zob. Wilkoń 1976: 94–103; Cybulski 1997: 112), z drugiej – odzwierciedlają jedną z charakterystycznych cech socjolektu pol-

skiej szlachty w XVII wieku, czyli megalomanię (zob. Rzepka, Walczak 1992: 179–188; Walczak 1985: 241–262), która w tym przypadku przejawia się w lekceważącym stosunku do przedstawicieli innych nacji, a zwłaszcza wrogów. W grupie leksemów, których pisarz użył na określenie przedstawicieli społeczności kozackiej dość często występują bliskoznaczniki zoomorficzne. Odwołania do zwierząt w prezentacji postaci są cechą charakterystyczną warsztatu artystycznego Sienkiewicza, widoczną zwłaszcza w chętnie tworzonych przez pisarza porównaniach, w których najczęściej występuje komponent zwierzęcy (zob. Pietrzak 2004), np.: *Szli jak chmury albo jak szarańcza, która całą okolicę ruchomą, straszliwą masą pokryje.* (2/349); *Tymczasem ruszyły Krzywonosowe pułki jakby nieprzejrane okiem stada szpaków i siewek.* (1/485); *(napastnicy) cofnęli w nieładzie zostawiając kilkanaście ciał rozciągniętych na piasku; niektóre z tych ciał rzucały się konwulsyjnie, na kształt ryb wyłowionych z wody i porzuconych na brzegu.* (1/156); *Huk nie ustawał ani na chwilę, mrowie topniało w oczach, skręcało się miejscami konwulsyjnie jak olbrzymi wąż zraniony, ale szło naprzód.* 1/228; *Na majdanie „towarzystwo” ryczało jak stado dzikich żubrów.* (1/414); *ciebie rozerwę, siebie rozerwę, łeb o kamień rozbiję, ludzi będę gryzł jak pies!* (2/9).

Do pośrednich sposobów nazywania Kozaków należą również animalistyczne peryfrazy typu: *sokół* ‘Bohun’ (2/25); *stary lew czarnomorski* ‘Burlaj’ (2/371); *wilk stepowy* ‘Anton – esauł Bohuna’ (1/342); *pies: wściekły, potępiony* ‘Bohun’ (2/7, 1/81), *pies krwawy* ‘Krzywonos’ (1/494).

Najwięcej określeń metaforycznych odwołujących się do skonwencjonalizowanych znaczeń symbolicznych zwierząt zastosował pisarz w kreacji Chmielnickiego. Wszystkie metaforyczne nazwania przywódcy powstania kozackiego mają ścisły związek z jego cechami charakteru, z których najczęściej eksponowane były: przebiegłość, spryt, duma i odwaga. Symbolami wymienionych przymiotów są odpowiednio: lis, wąż oraz lew i orzeł, np.: *Ale Chmielnicki umiał godzić dumę, rozsadzającą mu pierś, z pokorą tak dobrze, jak odwagę z chytrością. Był to lew i lis, orzeł i wąż* (1/167); *Chmiel lis, bez Tatarów nie uderzy na Lachów* (2/62); *Wurcel aż się za głowę złapał. – O vulpes astuta!* (‘lis przebiegły’) (1/363). Wartościowanie negatywne mają nieliczne peryfrazy o baśniowo-ludowej proveniencji, fundowane od nazw istot nierzeczywistych takich jak np.: *krwawy demon* ‘Chmielnicki’ (1/166), *smok, smok kozacki* ‘Bohun’ (2/316), *legendowy smok* ‘Chmielnicki’ (1/232), *bies kozaczy* ‘Bohun’ (1/62), *diabeł* ‘Bohun’ (1/498), ‘Burlaj’ (2/382).

W porównaniu z nazwami nacechowanymi negatywnie grupa określeń melioratywnych jest mniej liczna i pojawia się głównie w wypowiedziach Kozaków na temat Kozaków, np.:

bat'ko: *A my śpieszyli, śpieszyli, bat'ku. Szczo z toboju? – Zasadzka była. Chwedko, zdradca, wiedział o miejscu i tu już czekał z innymi.* (Oim 1/16);

mołojec: *Teraz ujrzał mołojca smukłego jak topola, z obliczem smagłym, zdobnym w bujny, czarny wąż zwieszający się ku dołowi.* (Oim 1/73);

Kozak-rycerz: *Ze wszystkich watażków on jeden najlepiej uosabiał Kozaka-rycerza, dlatego też pieśń wybrała go sobie na kochanka, a imię jego rozslawiło się na całej Ukrainie.* (1/64);

rycerz (sławny), wojak (zawołany): *Tego waść o Bohunie nie mów, bo on choć rodziców nieświadom, przecie wojownik jest zawołany i rycerz sławny* (1/86);

bractwo: *Do bractwa na Niżu nikt nie mógł być jako towarzysz przyjęty, kto porohów samotnie czółnem nie przebył, ale dla Nienasytca czyniono wyjątek, gdyż skały jego nigdy nie bywały zalewane* (1/152);

bracia, bracia Zaporozcy: *Hej, bracia Zaporozcy, Tatarczuk chodził z wami do Krymu, a jak chodzili na Wołoszę, to chodził na Wołoszę (...) wy, bracia, pomiłujcie i sądźcie sprawiedliwie!* (1/171);

druh: *ja na ciebie nie nastaję, boś ty mój druh i nie Lach, ale Kozak, nasz brat* (1/171).

Kolejną, rozbudowaną grupę nazw pospolitych tworzą synonimy podkreślające wojskowy i militarny aspekt Kozaczyzny. Tematyka wojenna Oim sprawiła, że wśród nazw dotyczących wspólnoty kozackiej najwięcej przykładów ma związek właśnie z tą sferą życia. Wprowadzenie do tekstu powieści znacznej liczby zróżnicowanych semantycznie nazw wyraźnie uwytknęła podstawową rolę kozackiej społeczności w XVII wieku – bycie żołnierzami. W celu zasygnalizowania militarnego charakteru życia ówczesnej Kozaczyzny pisarz wprowadził głównie nazwy stopni wojskowych oraz formacji i oddziałów, które wystąpiły w opisie powstania. Są to np.: *dobysz* (1/193), *esaul* (1/165), *kantarzej wojskowy* (1/160), *koszowy* (1/160), *kurzeniowy* (1/130), *pisarz wojskowy* (1/168), *puszkar* (1/190), *sotnik* (1/494), *starszy (zaporoski)* (2/287), *teorbanista* 1/193 oraz nazwy zbiorowości, z których największą frekwencję miały nazwy: *towarzystwo* (1/160), *starszyna (kozacka)* (1/133), *zgromadzenie* (1/415), *deputacja (od „towarzystwa”, panowie-deputacja)* (1/167, 1/169).

W celu zwiększenia realizmu opisywanych osób i świata przedstawionego oraz urozmaicenia przekazu językowego Sienkiewicz wprowadził liczne dookreślenia precyzujące, zwykle w postaci przymiotnika lub rzeczownika, np.: *ataman: koszowy* (1/115), *czehryńskiego kurzenia* (1/160), *kramny* (1/162), *buńczuczny* (2/22); *ciura kozacki* (2/362); *esaul: taborowy* (1/199), *zaporoski* (1/359), *mirhorodzkiego kurzenia* (2/251); *hetman: wojsk za-*

poroskich (1/166), kozacki (2/353); *hetmaństwo ukraińskie* (204); *korsuńscy konni młojcy* (2/369); *pułkownik: hadzicki*: (1/414), *kozacki* (2/362), *pułku kalniczego* (1/429). Przydawki przymiotne pochodne od nazw własnych: *kozacki*, *zaporoski*, *niżowy*, *zadnieprzański* często łączyły się z rzeczownikami o znaczeniu ogólnowojskowym, typu: *artyleria* (1/485), *wojsko* (1/130), *szeregi* (1/223), *skrzydła* (1/431), *siły* (1/431), *piechota* (2/313), *jazda* (2/313), *oddziały* (2/313), *wojownicy* (2/368) i wносиły dodatkowe treści precyzujące i wyodrębniające opisywane realia kozackie. Nieco rzadziej funkcję tę pełniły przydawki dzierżawcze utworzone od nazwisk dowódców oddziałów kozackich, np.: *podjazdy Krzywonosowe* (1/446), *Nalewajkowa wolnica* (1/104), *Burlajowe zastępy* (2/369). W strukturze niektórych wielowyrzowych nazw analitycznych znalazły się przydawki wartościujące, które wskazywały m.in. na umiejętności bojowe lub wyszkolenie żołnierzy kozackich, np.: *wyborowa gwardia hetmańska* (2/362); *wyćwiczeni i boju chciwi wojownicy 'wojsko Chmielnickiego'* (1/217); *najzaciętszy żołnierz siczowy* (2/222). Najbardziej dowartościowani zostali żołnierze piechoty zaporoskiej, o których sprawności, doświadczeniu i umiejętnościach bardzo pozytywnie wypowiadali się nawet wrogowie, np.: *pyszna piechota zaporoska, prawie janczarom tureckim równa, do szturmów i wstępnego boju o wiele od czerni i Tatarów sposobniejsza* (2/357); *straszna* (1/190); *najpyszniejsza* (2/390), *niezrównana* (2/228), *dobra* (2/469), *sforna* (2/485). Wartość bojowa, skuteczność i zajądlność w walce oddziałów piechoty zaporoskiej – tak często podkreślana w tekście powieści – jest faktem potwierdzonym historycznie (zob. np. Korzon 2003). Ukazanie tej formacji w jednoznacznie pozytywnym świetle należy uznać za przejaw dążności pisarza do zachowania prawdy faktograficznej w kreacji Kozaków.

Realizmowi i plastyczności licznie opisywanych w powieści scen bitewnych służyły ponadto określenia formacji zbrojnych, właściwych tylko dla analizowanej tu społeczności kozackiej. Chodzi mianowicie o nazwy pułków, zwanych przez Kozaków *kurzeniami*. Nazwy tych formacji tworzone były w dwojaki sposób: w pierwszym przypadku członowi utożsamiającemu (pułk, kurzeń) towarzyszyło imię lub nazwisko dowodzącego atamana, w drugim nazwa miejscowości, z której wywodzili się żołnierze. Powstałe w ten sposób grupy nominalne miały identyczną strukturę i wyraźnie wskazywały na przynależność i pochodzenie danej jednostki. Spośród 38 nazw tego typu – znanych w XVII-wiecznych realiach wojskowych kozaczyzny (Strycharska-Brzezina 2005: 200–201) Sienkiewicz wykorzystał w Oim 14 przykładów, czyli ponad jedną trzecią stanu. Są to, np.:

kurzeń: irklejewski, kalnibołocki, miński, szkuryński (1/222), *titorowski* (1/222), *wasiuryński* (1/222), *paszkowski* (1/222), *kurzenie siczowe* (2/359);

pułk: *białocerkiewski* (2/359), *braclawski* (2/359), *czerkaski* (2/359), *humański* (2/359), *karwowski* (2/359), *korsuński* (2/359), *kozacki do komendy Burlaja* (2/309), *perejaślawski* (1/134).

Wymienione nazwy pełnią głównie funkcję informacyjną, poznawczą komunikującą o ówczesnych realiach wojskowych, obcych czytelnikowi drugiej połowy XIX wieku.

Z aspektem wojskowo-wojennym i żołnierską codziennością związane są określenia dotyczące sposobów wojowania. W ogólnym opisie umiejętności wojskowych i strategii wojowania pisarz podkreślał najczęściej marne umiejętności bojowe Kozaków, stosowanie nierycerskich sposobów wojowania, brak dyscypliny i złe dowodzenie, które rekompensowane były wprowadzaniem do walki „nieprzeliczonej ćmy żołnierzy”. W tekście powieści znajdujemy liczne wypowiedzenia o takim znaczeniu wyrażone wprost w postaci prostych stwierdzeń i konkluzji, np.:

Kozak w pole nie rusza, póki się nie może okopać, bo oni za wałem biją się okrutnie, w polu zaś nie umieją dotrzymać (1/103);

Pchali się jedni przez drugich, szli „na głowę” pragnąc liczbą niezmierną sforsować groblę, a potem zalać i pokryć wojsko książęce. Dziki Krzywonos wierzył w pięść i szablę, nie w sztukę wojenną, dlatego parł całą siłą do ataku i kazał pułkom idącym z tyłu popychać przednie, aby choć po niewoli iść musiały. (1/485);

Kozacy, nie mogąc się okopać, licho biją się w otwartym polu (2/239);

Po chłopsku nieprzyjaciel z nami poczyna i na sztukę wojenną nie dbając obławą idzie, ale nie dojdzie 1/486;

Mołojcy w dzień walczyli z odwagą i zaciekłością rozpaczy, lecz nocą chmary ich całe wieszały się pod obozem królewskim wyjąc ponuro o miłosierdzie. (2/514);

gdy Kozacy okopać się nie mogą, to nic po nich, bo w otwartym polu, choćby i pięćkroć liczniejsi, naszym chorągwiom nie dostają. (2/203).

Wypowiedziane w tak jednoznaczny sposób opinie nie tylko informowały czytelników o cechach i zachowaniach żołnierzy kozackich, ale także przez treści presuponowane (lub jawne) wydobywały kontrast między wojskami polskimi (lepszymi) i kozackimi (gorszymi).

Pomimo wielu pejoratywnych ocen i negatywnie nacechowanych wypowiedzi wykreowanemu w powieści wizerunkowi Kozaka nieodłącznie towarzyszy przekonanie o wspólnotcie i więziach łączących Polaków i Kozaków. Źródłem tej wspólnoty jest fakt zamieszkiwania na terytorium jednego państwa. O takim postrzeganiu miejsca i roli społeczności kozackiej świadczyć mogą liczne obrazowe metafory, w których pisarz wykorzystał pozytywne asocjacje leksyki z kręgu tematycznego „rodziny”. Niewątpliwie

pozytywne nacechowanie ma metonimia *dzieci eiusdem matris*, wskazująca na wspólnotę państwową Polaków i Kozaków oraz ich przynależność do jednej społeczności zamieszkującej ziemię Rzeczypospolitej: *Zważ waćpan i to, że choćbyś w czasie rebelii swoje trzy głowy znalazł, to nie wiadomo, czy od ślubu wolnym będziesz, boć co innego Krzyżacy lub Turcy, a co innego swoi – jakoby rzec, dzieci eiusdem matris* (1/103–104). Inne metonimie i metafory o podobnej proveniencji, określają naturę konfliktu między Polakami i Kozakami, który należy postrzegać jako: *Bellum civile, czyli wojnę braci*: *Pewnie, że rozstrzygnie, gdyż jest człek uczony i pobożny, ale pewnie nie powie nic innego. Bellum civile to wojna braci. – A gdyby rebelizantom obca potęga na pomoc przyszła? (1/104); przelewanie krwi bratniej: boć się to bratnia krew w niej leje a z obopólnej zawziętości któż, jeśli nie zewnętrzny nieprzyjaciel, będzie korzystał? (1/460), a także jako *ubroczenie bratnich rąk we własnych wnętrznościach* (1/129). Symboliczny wymiar w tym kontekście ma metafora wieńcząca powieść, w której pisarz zawarł swoiste ostrzeżenie, co może się stać z ojczyzną, narodem, jeśli „wojna socjalna” weźmie górę nad zasadą narodową, nad dobrem Rzeczypospolitej jako całości: *Opustoszała Rzeczpospolita, opustoszała Ukraina. Wilcy wyli na zgłiszczach dawnych miast i kwitnące niegdyś kraje były jakby wielki grobowiec. Nienawiść wrosła w serca i zatrula krew pobratymczą.* (2/519).*

Prócz wymienionych powyżej określeń do repertuaru nazw powstania kozackiego zaliczyć można następujące przykłady:

– o charakterze realnoznaczeniowym, np.: *bunt, rebelia, powstanie, zatarg* lub w formie opisowej: *rozbójniczy ruch Zaporozża, ludowe powstanie ukraińskiej czerni, wojna domowa, wojna socjalna*;

– o charakterze przenośnym, np.: *niespokojności kozackielkozacze* (1/109); *Ciężkie bo to czasy na szlachtę się zbliżają: dies irae et calamitatis.* (1/133). Znaczna liczba określeń przenośnych nawiązuje do zjawisk meteorologicznych i żywiołów, np.: *wielka burza idzie od Dzikich Pól* (1/115); *pragnął (...) do Lubniów ją sprowadzić, by przed zawieruchą kozacką i natarczywością Bohuna ją uchronić* (1/118); *Źle by było z Rzeczpospolitą, gdyby prosta zawierucha chłop-ska miała stanowić o jej losie* (1/230); *Burza przeszła wszelkie oczekiwania* (1/241); *Olbrzymia rzeka buntu porwawszy go niosła z błyskawicową szybkością i nieubłaganie, ale dokąd?* 1/242; *A tu przede mną morze buntu!* (1/351); *gdzie się waćpanów spodziewał, aby was nawałnica nie ogarnęła, gdybyście się za późno dowiedzieli* (2/113); *Natomiast wszyscy twierdzili, że Ukraina już w ogniu* (1/232). Zaprezentowane przykłady metafor wskazują, że w przekształceniach semantycznych Sienkiewicz przywołał nazwy zjawisk ogólnie znanych, by wykorzystał ich powszechnie znane konotacje. W metaforycznych określeniach powstania kozackiego przeważają nazwy implikujące nagłość i gwałtowność, a także znaczny zasięg i nieprzewidywalne skutki tego wydarzenia. W se-

mantykę leksemów: *burza, zawierucha, nawałnica, ogień* wpisane są ponadto takie elementy znaczeniowe jak: 'groza, destrukcyjna siła działania żywiołów'. Ze względu na swoje znaczenie oraz całą sferę asocjacji, wymienione deskrypcje służyły głównie funkcji hiperbolizującej uwypuklającej grozę kozackich buntów.

Na zakończenie analizy określeń Kozaków w Oim warto przyjrzeć się jeszcze różnym sposobom wartościowania przedstawicieli tej społeczności. Ogólny przegląd określeń i kontekstów wykorzystanych przez Sienkiewicza w tym celu wskazuje, że w obrazowaniu Kozaków dominuje wartościowanie negatywne. Wśród najczęściej piętnowanych przez Sienkiewicza cech i zachowań na plan pierwszy wysuwają się: dzikość, okrucieństwo, brak ogłady towarzyskiej, a także złe skłonności, np.: do zdrady, rabunku, przedrwiwania i mordów oraz powszechny – zarówno wśród czerni, jak i starszyny – nałóg pijaństwa. Do pozytywnych atrybutów omawianej zbiorowości należy zaś niezwykła uroda, młodość, witalność, dążność do sławy i męstwo w boju. Poniższa tabela zawiera wybór najbardziej reprezentatywnych określeń i większych całości tekstu, które ilustrują wskazane cechy.

Określenia i konteksty służące melioratywizacji	Określenia i konteksty służące pejoratywizacji
<p>1. Witalność, młodość i uroda fizyczna: – <i>młody watażka</i> (1/62) (Bohun) – <i>kraśny watażka</i> (1/77) (Bohun) – <i>wysmukły, czarnobrewy, przepyszny, najpiękniejszy ze wszystkich mołojców Ukrainy</i> (2/18) – <i>szeroka pierś Kozaka, olbrzymie muskuły widne spod zawiniętego rękawa, podobne do sęków i węzłów</i> (2/170–171)</p> <p>2. Umiejętności praktyczne, pracowitość: – <i>mołojcy siedzieli cicho po wsiach pracując do upadłego i w pocie czoła zdobywając chleb powszedni.</i> (1/113) – <i>A Zaporoziec taki, jako człek zwykle kuty i bity, był poniekąd dobrodziejstwem wsi, w której mieszkał. Nie było nad nich lepszych kowali, kołodziejów, garbarzy, woskobojoów, rybitwów i myśliwych. Kozak wszystko umiał, wszystko zrobił: dom postawił i siodło uszył.</i> (1/113)</p> <p>3. Bitność, doskonale przygotowanie woj-skowe: – <i>wyćwiczeni Zaporozcy</i> (1/402) – <i>bitny to był z natury lud, do wojny tak jak żaden inny sposobny, do bronii przywykły, przez napady tatarskie z ogniem i krwawym obliczem wojny ostwojony</i> (1/402)</p>	<p>1. Okrucieństwo: – <i>Wyciągano ofiarę na rynek i pastwiono się nad nią w sposób najstraszliwszy. Tuszczka biła się ze sobą o resztki ciała, obmazywała sobie z rozkoszą krwią twarze i piersi, okręcała szyje dymiącymi jeszcze trzewiami. Chłopi chwytały małe Żydzięta za nogi i rozdzierali wśród szalonego śmiechu tłumów.</i> (1/233) – <i>Widział (...) piramidy poukładane z głów odciętych poległym żołnierzom, szlachtę wieszaną za żebra, odrzynane piersi niewiast, profanacje panien</i> (1/246) – <i>leżały tu i owdzie ciała pomordowanych kobiet, nad którymi odbywała się w nocy orgia, lub sferczyły piramidki z głów uciętych po bitwie zabitym i rannym żołnierzom.</i> (1/250)</p> <p>2. Pijaństwo: – <i>Kozacy pomazani dziegciem i pijani zupełnie</i> (1/37) – <i>Zaporozcy kąpali się w gorzałce</i> (1/40) – <i>Niżowcy poczęli pić na umór</i> (1/113) – <i>pili na śmierć we wszystkich szynkach ukraińskich. Przepitwszy wszystko, pili dalej na borg, nie na to, szczo je, ale na to, szczo bude.</i> (1/114) – <i>Kozactwo, spojone gorzałką</i> (2/389)</p>

Określenia i konteksty służące melioratywizacji	Określenia i konteksty służące pejoratywizacji
<p>– cięty i wyćwiczony żołnierz zaporoski (1/429)</p> <p>– Kozacy sławni z obrony w taborach (1/438)</p> <p>– sforna piechota zaporoska (1/485)</p> <p>– najzaciętszy żołnierz siczowy (1/222)</p> <p>– wybór mołojców; lepszych żołnierzy trudno było w całej Siczy znaleźć (2/102)</p> <p>4. Odwaga, bohaterstwo w boju:</p> <p>– najdzielniejszy niżowi mołojcy (1/494)</p> <p>– najdzielniejszy mołojcy (2/388)</p> <p>– Szlachta wyżej ceniła zawsze Kozaków od pospolitej czerni, a teraz ceniąc ich męstwo i uporność w boju (2/401)</p> <p>5. Umiłowanie sławy:</p> <p>– najstynniejszy z wodzów kozackich (2/518) (Bohun)</p> <p>– wsławiony wódz (2/153) (Chmielnicki)</p> <p>– rycerz na całą Ukrainę najślawniejszym, o którym lud pieśni śpiewał i którego imię – jak Rus szeroka – aż do Krymu było znane. 2/170</p> <p>– wielki między Kozakami wojownik (2/291) (Burlaj)</p> <p>– sława kozacka (2/20)</p> <p>– Twoja sława kozacka, mołojcka, warta jego kniaziowej, ale ja mu bitwy dać nie mogę, bo mołojcy nie zechcą... (2/61)</p> <p>– Ja pójdę, nie czerwonych szukać, ale sławy kozackiej, mołojckiej! (2/62)</p> <p>– Bohun wrzał jak ogień, wroga zaklętego z rąk wypuścić, i sławę nadwerżył (2/102–103)</p> <p>– watażka chwycił się za głowę i krzyczał: „Gdzie moja sława mołojcka, gdzie moja szabla-druzka?!“ (2/13)</p> <p>– Ty mnie sławę mołojcką wziął, ty mnie pohańbił! mnie twojej krwi potrzeba. (2/162)</p> <p>– Aleś, Burlaju, sławę swą kozacką kochał więcej niż życie, dlategoś nie szukał ocalenia! (2/370)</p> <p>6. Umiłowanie wolności, niezależności:</p> <p>– Żeby ja ciebie nie pokochał, byłby ja wolny jak wiatr w polu i na sercu swobodny, i na duszy swobodny (2/20)</p> <p>– Ukrainiec razem z powietrzem stepów wciągał w siebie miłość swobody tak nieograniczonej i dzikiej, i bujnej, jak stepy same. (2/226)</p> <p>– Zali nie było mu lepiej u Chmiela buszować i panów rizały niż grzbiet hardy giąć przed starościami? (2/226)</p>	<p>– wśród śmieci, i kup końskiego nawozu leżeli półmartwi z przepicia się w konwulsjach lub atakach delirium Zaporozcy (1/163)</p> <p>– czerń pijana wyła po nocach (1/402)</p> <p>– Chmielnicki wódką się jak prosty Kozak zalewał (1/409)</p> <p>– Hetman kozacki upijał się częstokroć nie tylko z nalogu, ale i z desperacji... (2/353)</p> <p>3. Dzikość:</p> <p>– dzicy Niżowcy 1/36</p> <p>– dziki watażka (1/430)</p> <p>– dzicy dońscy Kozacy (2/359)</p> <p>– dzikie Zaporozie (2/401)</p> <p>– dzika swawola Zaporozców (1/250)</p> <p>– dzika kraina i dzicy mieszkańcy (1/96)</p> <p>4. Przejawy zewwierżenia, szaleństwa i morderczych skłonności:</p> <p>– Oprawcy porwali go za nogi i wywlekli na majdan. Tam dopiero rozpoczęła się doraźna egzekucja. Kilka tysięcy ludzi rzuciło się na skazanych i dało ich w sztuki wyjąc i walcząc z sobą o przystęp do ofiar. Deptano ich nogami, wyrrywano kawały ciała; ciżba tłoczyła się koło nich tym strasznym konwulsyjnym ruchem rozszalałych mas. Chwilami krwawe ręce podnosiły w górę dwie bezkształtne, niepodobne już do ludzkich postaci bryły, to znowu ciskano je na ziemię. Dalej stojący wrzeszczeli wniebogłosy: jedni, żeby wrzucić ofiary w wodę, drudzy, by je wtłoczyć w becзки palącej się smoły. Pijani rozpoczęli bójkę ze sobą. Z szaleństwa zapalono dwie kufy z wódką. Tak „towarzystwo” karalo swoich zdrajców. (1/174)</p> <p>– Thum więc szalał na rynku i dochodził do tak dzikiego opętania, że w końcu począł się wzajemnie mordować. (1/234)</p> <p>– Wy słyszeli, że tam czerń morduje, a ja to widział; nie tylko Lachów mordują, ale i tych, którzy ich ukrywają, nawet mnichów i czernice. W monastyrze było dwanaście Laszek, to je razem z czernicami dymem w celi zadusili, a co parę dni to się skrzykną po ulicach i łowią, i do Dniepru prowadzą... Hej! co tam już wytopili... (2/252)</p> <p>– Toż oni własnych atamanów mordują i od czasu, jak tu siedzę, nie pamiętam, by który szczeł swoją śmiercią. (1/145)</p>

Określenia i konteksty służące melioratywizacji	Określenia i konteksty służące pejoratywizacji
<p>Inne: Uczciwość: – <i>Oto uczciwy Kozak, przynajmniej jeden taki!</i> (2/251) Duma: – <i>dumny zaś Bohun odrzucał wszelką opiekę i go-tów był szablą swobody swej kozackiej bronić.</i> (2/518) Poczucie więzi, braterstwo: – <i>jak to ci Kozacy, którzy żyją w bractwie, wspie-rają się wzajemnie w każdym terminie! w bractwie jeden za drugiego w ogień skoczyć gotowy, nie tak jak między naszą szlachtą.</i> (2/291)</p>	<p>4. Skłonność do rozbojów i rabunków: – <i>ukraińskie rozbójnictwo</i> (1/37) – <i>chodzić na „przemysł”</i> (1/68) – <i>luźne bandy złożone z Kozactwa i czerni, nie-raz bardzo potężne, które grasowały w całej oko-licy paląc dwory, wycinając szlachtę i rabując</i> (1/446–447) – <i>rzesza rozbójnicza, która tylko grabież miała na celu i której za jedno było grabić Tatarów czy swo-ich</i> (1/63–64)</p> <p>Inne: Skłonność do przedrwiwania: – <i>wśród największego prostactwa w Siczy zmysł do przedrwiwania niesłychanie był rozwinięty, również jako obawa przed szyderstwem.</i> (1/169) Nieobyczajność: – <i>Podchmieleni mołojcy gzili się z podchmielo-nymi mołodyciami.</i> (1/352) Swarliwość: – <i>między sobą niby wilcy zażerają się, a gdyby Chmielnickiego nie stało, wnet by się ze szczętem pozażerali</i> (2/291) Brak ogłady towarzyskiej, nieznajomość obyczajów i polityki: – <i>Pocztwy to widać człowiek, a że się na polityce nie zna, to od tego on Kozak.</i> (2/254) – <i>Chmielnicki (...) nie mógł opanować mas czerni i licznych luźnych watah, które o armistycium lub nie słyszały, lub nie chciały słyszeć, lub nie rozu-miały nawet znaczenia tego słowa. Wpadały więc one ustawicznie w granice umową zabezpieczone, łamiąc tym samym wszelkie Chmielnickiego przy-rzeczenia.</i> (2/259) Tchórzostwo, słabe przygotowanie woj-skowe: – <i>A i ta kupa przy Bohumie nie na wiele była przydatna, bo zbita, za lada alarmem skłonna do ucieczki, zdemoralizowana, przerażona.</i> (2/102) – <i>Kury im sadzać, nie z dział bić!</i> – <i>bo istotnie bardzo złych mieli puszkarzy Kozacy</i> (2/356)</p>

Przedstawiony w Oim obraz realiów kozackich jest obrazem złożonym i niejednoznacznym. Nie mamy tu, tak jak w przypadku innych wrogów, np.: Turków, Szwedów czy Tatarów, jednoznacznie negatywnej ewaluacji. Istotę sposobu prezentacji społeczności kozackiej w powieści trafnie określił A. Wilkoń (1976: 48) pisząc, że mamy tu do czynienia z „przewagą czerni z nie-wielką przymieszką jasnych kolorów”. Oznacza to, że w zakresie leksyki,

która służy nazywaniu przedstawicieli ludu kozackiego dominuje wprawdzie słownictwo nacechowane ujemnie, ale obok niego, pojawiają się waloryzowane dodatkowo określenia uwypuklające pozytywne cechy charakteru i zachowania Kozaków. Do pozytywnie wartościowanych realiów zalicza się zwłaszcza ich solidarność i chęć niesienia pomocy nawet w najtrudniejszych sytuacjach oraz umiłowanie wolności, którą Kozacy uznawali za wartość najwyższą. Wśród żołnierzy najbardziej cenione były sprawność, fantazja, doświadczenie bojowe oraz umiłowanie sławy. Przedmiotem podziwu była także ich oryginalna uroda oraz siła fizyczna i witalność.

Do negatywnie wartościowanych cech zalicza się przede wszystkim stosowanie nierycerskich metod walki oraz skłonności mordercze i dzikie zachowanie, a zwłaszcza częste upijanie się. Nałóg ten dotyczy wszystkich bohaterów kozackich, czyli zwykłych Kozaków, tzw. czerń, ale także starszyznę, nie wyłączając głównego wodza powstania – Chmielnickiego. Zdaniem A. Ładyki (1965: 170) w przekazanym przez Sienkiewicza obrazie dominuje przesądzenie, że przedstawiciele tej społeczności to dzikie, bezmyślne, wiecznie pijane tłumy żądne lackiej krwi, dopuszczające się najgorszych zbrodni, morderstw, rabunków, okrutnych samosądów. O sile militarnej i (nielicznych) sukcesach na placu boju w niewielkim stopniu decyduje męstwo, taktyka czy znajomość sztuki wojennej, najważniejsza jest tu liczebność oddziałów. Nieprzeliczone tłumy walczących Kozaków Sienkiewicz określał wprost mianem: *czerni, halastry, ćmy, kupy, tłuszczy* lub pośrednio za pomocą różnych przekształceń semantycznych (metafor i porównań), budowanych w oparciu o leksykę z odpowiednich kręgów tematycznych, np. meteorologii, hydrologii, które dodatkowo podkreślały dzikość i nieprzewidywalność ich działań.

Na zakończenie warto dodać, że zaprezentowany przez Sienkiewicza obraz Kozaków i kozaczyzny w pełni odpowiada stereotypowym wyobrażeniom, jakie wyłaniają się z opisów zawartych w XVII-wiecznych i częściowo XVIII-wiecznych źródłach pamiętnikarskich. Zgodność ta dotyczy wszystkich uwzględnionych przez A. Niewiarę (2000: 118–120) aspektów, które autorka brała pod uwagę charakteryzując poszczególne nacje. Np. z uwagi na aspekt psychiczny pokrywają się zwłaszcza negatywne cechy Kozaków, do których zalicza się: okrucieństwo, skłonność do zdrady, łupiestwa i rabunku; w ujęciu społecznym i politycznym, wspólne dla XVII-wiecznych pamiętników i Oim jest postrzeganie Kozaka jako żołnierza i obywatela państwa polskiego. Z tej perspektywy powstania kozackie traktowane były w kategoriach rebelii, buntu, zdrady, a nie słusznych wystąpień narodowo-wyzwoleńczych.

Przedstawione w powieści ujęcie Kozaków ujawnia w całej pełni historiozofię oraz stosunek Sienkiewicza do opisywanego konfliktu polsko-kozackiego. Wyłaniający się z kart powieści obraz Kozaka wynikał oczywiście

z poglądów Sienkiewicza na dzieje Polski w XVII wieku oraz ideę, która przyswiecała całemu cyklowi: *ksiąg pisanych dla pokrzepienia serc*. Polonofilskie stanowisko pisarza sprawiło, że kreacja przedstawicieli tej społeczności jest silnie zsubiektywizowana, a bunt Chmielnickiego traktowany jako bratobójczy cios wymierzony w Rzeczpospolitą, którego nic nie może usprawiedliwić.

Literatura

- Anusiewicz J., 1995, *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*, Wrocław.
- Bartmiński J., 1999, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 103–120.
- Cybulski M., 1997, *Elementy polskiej etykiety językowej w „Trylogii” Sienkiewicza*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. XLII, s. 43–131.
- Grzegorzczkowska R., 1995, *Jak rozumieć kreatywny charakter języka?*, [w:] *Kreowanie świata w tekstach*, red. M. Lewicki, R. Tokarski, Lublin, s. 13–24.
- Grzegorzczkowska R., 1999, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 39–46.
- Henryk Sienkiewicz. Wybór pism*. Wydanie w dwunastu tomach ilustrowane ze wstępem L. Kruczkowskiego, Warszawa 1954, t. V–VI. (Tekst oparto na zbiorowym wydaniu *Dzieł Henryka Sienkiewicza*, pod red. J. Krzyżanowskiego, Warszawa 1949, t. V–VI).
- Korzon T., *Dzieje wojen i wojskowości w Polsce*, Kraków 1912, t. 1–3 (reprint Poznań 2003).
- Kurkowska H., Skorupka S., 1959, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa.
- Ladyka A. (Nofer), 1965, *Henryk Sienkiewicz*, Warszawa.
- Niewiara A., 2000, *Wyobrażenia o narodach w pamiętnikach i dziennikach z XVI–XIX wieku*, Katowice.
- Pietrzak M., 2004, *Językowe środki kreowania postaci w twórczości historycznej Henryka Sienkiewicza*, Łódź.
- Pisarek W., 1976, *Język służy propagandzie*, Kraków.
- Rzepka W. R., Walczak B., 1992, *Socjolekt szlachecki XVII wieku. (Próba ogólnej charakterystyki)*, [w:] *Barok w polskiej kulturze, literaturze i języku*, red. M. Stępień, S. Urbańczyk, Warszawa–Kraków, s. 179–188.
- Serczyk W., 1984, *Na dalekiej Ukrainie. Dzieje Kozaczyzny do 1648 roku*, Kraków.
- Skubalanka T., 2000, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin.
- Strycharska-Brzezina M., 2005, *Kozak ukraiński. Studium językowe*, Kraków.
- Walczak B., 1985, *Archaizacja językowa w Trylogii a różnicowanie socjalne polszczyzny XVII wieku*, [w:] *Trylogia. Sobieski. Victoria wiedeńska. Część I. Trylogia. W stulecie dzieła*, red. L. Ludorowski, Lublin, 241–262.
- Wilkoń A., 1976, *O języku i stylu „Ogniem i mieczem” Henryka Sienkiewicza. Studia nad tekstem*, Zeszyty Naukowe UJ 427 Prace Językoznawcze, z. 50, Kraków.

Źródła leksykograficzne

- Borzęcki M., 1999, *Słownik postaci „Ogniem i mieczem”*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Linde S. B., 1854–1860, *Słownik języka polskiego*, t. I–VI, Lwów (Wydanie drugie, poprawne i pomnożone).
- Słownik języka Jana Chryzostoma Paska*, 1965, red. H. Koneczna, W. Doroszewski, t. I–II, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Słownik języka polskiego*, 1861, red. A. Zdanowicz, M. Bohusz-Szyszko, zespół (wyd. M. Orgelbranda), t. I–II, Wilno.
- Słownik języka polskiego*, 1900–1927, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I–VIII, Warszawa.
- Słownik języka polskiego*, 1958–1969, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa.
- Szlesiński I., 1985, *Słownictwo wojskowe w wybranych tekstach literackich i historycznych XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Łódź.

A word picture of a Cossack in “Ogniem i mieczem” by Henryk Sienkiewicz.

Part I. The means of presenting the representatives of a Cossack community

Summary

The paper constitutes the first part of the work devoted to the language creation of a Cossack in “Ogniem i mieczem” by Henryk Sienkiewicz. The article comprises a diversified and rich repertoire of language means to present the members of a Cossack community. A structural-semantic and stylistic analysis of the gathered material showed, among other things, the appearance of numerous synonyms, derivatives, expressively (positively and negatively) marked forms, and metaphoric names. A very important aspect of the presentation of the described social group embraced different means of an evaluation.